

Leguny w niebie – Pieśń patriotyczna

Siedział święty Piotr przy bramie, oj rety,
Czytał se komunikaty z gazety,
Wtem ktoś szarpnął w bramę złotą;
Pyta święty klucznik: „Kto to?”
Leguny, my z frontu leguny!

Wtem ktoś szarpnął w bramę złotą;
Pyta święty klucznik: „Kto to?”
Leguny, my z frontu leguny!

Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju,
Jak leźć można bez przepustki do rajcu?
Znamy, znamy, lecz tu pustki,
Więc nas wpuść choć bez przepustki,
Leguny my biedne, leguny

Znamy, znamy, lecz tu pustki,
Więc nas wpuść choć bez przepustki,
Leguny my biedne, leguny

Wpierw do czyścica iść musicie w ogonku,
Tam wybielą was, jako płótno na słońcu
Byliśmy już w czyścicu, byli,
Całkiem nas tam wybielili,
Leguny my czyste, leguny

Byliśmy już w czyścicu, byli,
Całkiem nas tam wybielili,
Leguny my czyste, leguny

Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami,
Niepotrzebny tu ambaras mam z wami
Byliśmy już nawet w piekle,
Ale tam gorąco wściekle,
Leguny chcą rajcu, leguny

Byliśmy już nawet w piekle,
Ale tam gorąco wściekle,
Leguny chcą raju, leguny

Spostrzegł Pan Bóg,
Że Piotr Święty coś knowa,
Więc odezwał się do niego w te słowa:
Bądźże z wiary, wpuść ich, Pietrze,
Bo pomarzną mi na wietrze,
Leguny kochane, leguny!

Bądźże z wiary, wpuść ich, Pietrze,
Bo pomarzną mi na wietrze,
Leguny kochane, leguny!

Puść ich, puść ich,
Mnie ich tutaj potrzeba
By nie wleźli bolszewicy do nieba!
Niechaj wiedzą syny czarcie,
Że przy bramie tu, na warcie
Leguny są polskie, leguny!

Niechaj wiedzą syny czarcie,
Że przy bramie tu, na warcie
Leguny są polskie, leguny!

I uczynił z nich Piotr Święty załogę,
I wypłacił im relutum za drogę
A gdy zmorzył sen Piotrusia,
Z aniołkami husia-siusia!
Leguny tańczyły, leguny,

A gdy zmorzył sen Piotrusia,
Z aniołkami husia-siusia!
Leguny tańczyły, leguny,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

